Cena jednego egzemplarza **10 groszy**, **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.**

Nr. 7. Kraków, dnia 15 lutego 1925. Rok XIII.



# LUD KATOLICKI

**Organ Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego. — Hasło nasze: „Katolicka Polska“.**

| | | |
|---|---|---|
| KOSZTUJE w POLSCE **rocznie 4 zł. kwartalnie 1 zł.** W Ameryce na cały rok 2 dolary. We Francji 20 fr. W Danji na cały rok 10 koron. | **TYGODNIK ILUSTROWANY** poświęcony sprawom Ludu Polskiego. Wychodzi co niedzielę. | Redak. i Adm.: Kraków, św. Filipa l. 17. Tel. 3012. Ogłoszenia za wiersz milim. 30 gr. w tekście 40 gr. drobne 5 gr. za słowo, najmniej 1 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 400.600 i 140.288. |

# Ławą do organizacji rolniczo-zawodowych.

Parokrotnie pisałem już w „Ludzie Katolickim“ o potrzebie organizacji spółdzielczości na wsi, jako ostoji kultury ludowej. Dziś wspomnę o potrzebie organizacji zawodowo-rolniczej. Skłaniają mię do tego wielokrotne artykuły w prasie ludowej na temat pracy społecznej na wsi.

Wiadomą rzeczą jest, że wojna przyniosła z sobą zanik istniejących organizacyj przed wojną organizacyj zawodowo-rolniczych u dołu. Zniknęły i zamarły Kółka Rolnicze, Towarzystwa ogrodnicze, pszczelarskie, Związki hodowców bydła czerwonego i t. p. i nie dają również znaku życia, albo bardzo słabo działają.

Słowem, na polu kultury rolniczej daje się odczuć duże obniżenie postępu. Dowodem najlepszym prawdziwości naszego twierdzenia jest teza Międzynarodowego Biura Rolniczego w Rzymie, głosząca, że nieurodzaj zeszłoroczny w Polsce jest większy o jakieś 20%, aniżeli w krajach sąsiednich, jedynie z powodu nieużywania nawozów sztucznych i braku meljoracyj rolnych. Ten o jedną piątą większy nieurodzaj przy tak olbrzymiem państwie, jak Polska, nakazuje każdemu człowiekowi, dbałemu o przyszłość kraju, szukać dróg, by na przyszłość rolnictwa polskiego, a przez to całego społeczeństwa nie narażać na tak olbrzymie straty, idące w dziesiątki miljonów złotych, a, co gorsza, na głodowanie szerokich mas ludowych.

Dziś, kiedy cały świat kulturalny poddaje pracę rolnika, czy przemysłowca, pod badanie uczonych znawców i z pilnej obserwacji wyciąga odpowiednie wnioski na przyszłość, kiedy tworzy się specjalne instytuty do badania metod pracy, Polsce nie wolno pozostawać w tyle. Nie wolno jeszcze i z tego powodu, że żadne inne państwo w Europie nie ma rokrocznie takiego przybytku ludności rolniczej, jak Polska. Z przyrostem ludności nie wiemy zaś, co robić dzisiaj i jak mu ułatwić zdobycie chleba. W całym świecie panuje bezrobocie. Tu, w kraju, trzeba więc koniecznie stworzyć Amerykę dla naszych małorolnych chłopów.

Zadanie ciężkie i trudne. Ale nie święci garnki lepią. Rozglądnijmy się wokoło. Zapytajmy: czy każdy chłop wyzyskuje należycie swój zagon, czy ma sad owocowy, pasiekę, rasową, dojną krowę, czy przeprowadza meljoracje, komasację gruntów i t. p.?

Na wszystkie te pytania może ktoś odpowiedzieć: „Wojna nie pozwoliła na udoskonalenia naszych warsztatów rolnych, brak środków, stagnacja i t. d.“

Wojna się jednak skończyła i zaczęła się druga światowa wojna — gospodarcza. Kto robi mądrzej,

taniej i lepiej, biją tego, kto robi źle i drogo. Mądre narody pobierają haracz od narodów słabszych i niższych kulturą gospodarczą.

Czy my więc zawsze mamy płacić haracz innym narodom?

Na zaradzenie złu nie pomoże narzekanie, nie pomoże oglądanie się tylko na Rząd. Musi zacząć pracować całe społeczeństwo z wysiłkiem, na jaki go tylko stać. Rolnik, który nie hoduje więcej, niż mógłby, bydła, zboża, miodu, jajek, owoców i innych płodów rolniczych, grzeszy przeciwko państwu, grzeszy przeciwko samemu sobie, własnym dzieciom i wkońcu przeciwko... własnemu żołądkowi.

Każdy ul więcej, każde nowe drzewko owocowe, każdy mórg zdrenowanej łąki, zalesiony kawałek nieużytku, każda nowa kultura wikliny, każdy królik w gospodarstwie domowem i t. d. podnosi bogactwo narodowe, a każdy, kto rozszerza swe gospodarstwo, oprócz własnej korzyści, ma wielką zasługę obywatelską.

Ważnem więc zadaniem wszystkich ludzi dobrej woli jest **poparcie istniejących i organizowanie nowych organizacyj rolniczo-zawodowych i pokrewnych,** mających na celu propagandę kultury rolniczej. Każdy też rolnik powinien do takich organizacyj należeć, bez względu na swe przekonania polityczne.

Gdy już o tem mowa, korzystając z grzeczności Redakcji „Ludu Katolickiego", muszę rzucić parę słów pod adresem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i osób, które stoją na czele tej pożytecznej organizacji.

W prasie Związku chłopskiego ukazał się artykuł posła Pluty, zarzucający obecnym kierownikom tej organizacji szereg nadużyć, a w szczególności obracanie funduszów, przeznaczonych na szerzenie kultury rolniczej, na cele polityczno-partyjne. Nie wiem, czy zarzuty te są prawdziwe. W każdym razie zarzutów tych **nie należy i nie wolno** pozostawić bez odpowiedzi rzeczowej. Opinji publicznej należy się wyjaśnienie, czy ta stara, zasłużona organizacja spełnia należycie swoje wysokie posłannictwo na polu szerzenia oświaty rolniczej. Boję się bowiem zarzutu ze strony innych warstw społecznych, by nie powiedziano, że organizację, którą wysoko postawiła wielka własność i szlachta, przedstawiciele sfer ludowych zniszczyli i doprowadzili do upadku.

Nie uważam również za wskazane urządzanie z organizacji zawodowo-rolniczej jakiegoś wyłącznego folwarku jednej partji politycznej. Polityka wtedy bowiem przenosi się, z krzywdą dla kultury rolniczej, także do organizacji rolniczej.

Dlaczego przy propagandzie hodowli bydła rasowego nie mają się spotkać przedstawiciele różnych kierunków politycznych. W tym wypadku zgoda powinna chyba się znaleźć. Od kierownictwa organizacji zaś musimy wymagać, by przestał być czerwoną chustą dla przeciwników politycznych. Będzie to połączone z pożytkiem dla organizacji. Wówczas śmiało ideowy kółkowiec z centrowego Stronnictwa Katolicko-Ludowego porozmawia zgodnie przy jednym stole na temat kultury wsi z ideowym kółkowcem, zwolennikiem skrajnego „Wyzwolenia", czy prawicowego „Piasta".

Utrzymywanie władzy w organizacji rolniczo-zawodowej w rękach jednego stronnictwa, zazdrosne niedopuszczanie do władzy ludzi o innym temperamencie politycznym, powoduje tylko chęć rozłamów, przeciwko czemu należy się jednak energicznie przeciwstawić.

Potępić więc należy robotę Putkowców, którzy na gruzach „piastowego" Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego chcieliby założyć nową „Wyzwoleniową" organizację rolniczo-zawodową.

Tych parę uwag dyktuję mi jedynie interes ogólny, a nie partyjny. Byłoby wielką nagrodą dla piszącego te słowa, by uwagi te znalazły oddźwięk w społeczeństwie.

Do Czytelników zaś „Ludu Katolickiego" na zakończenie zwracam się z gorącym apelem: **Ławą do organzacyj rolniczo-zawodowych!** Uczcie się rolnictwa, twórzcie kulturę wsi. Tylko ta droga oświaty zawodowej doprowadzi Was do dobrobytu. **Marcin Głąb.**

# Wiadomości polityczne.

## SYTUACJA WEWNĘTRZNA.

Sytuacja wewnętrzna przedstawia się obecnie spokojnie. Wśród stronnictw panuje ogólne znużenie i poczucie bezsilności. Spory międzypartyjne zaostrzyły się bardzo w ostatnich czasach, a do tego powstały jeszcze wewnętrzne rozterki w samych klubach. Wynikiem tego stanu rzeczy jest, że Sejm w żadnym razie nie zdobędzie się na akcję, któraby zmierzała do wywołania przesilenia i dlatego stanowisko obecnego rządu należy uważać za ustabilizowane na długo. Jest to o tyle pomyślne dla biegu spraw państwa, że rząd będzie mógł sprawnie spełniać swoje zadania.

## JESZCZE SPRAWA SKRZYNEK POCZTOWYCH W GDAŃSKU.

Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał decyzję w sprawie poczty, orzekającą, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i nie ma prawa utrzymywać urzędów pocztowych poza centralnym urzędem na placu Hevaljusza.

Decyzja powyższa nie ma żadnej siły wykonawczej. Polska składa rekurs do Ligi Narodów, która podejmie ostateczną decyzję.

## O POLSKĄ POLITYKĘ EMIGRACYJNĄ.

Na wspólnem posiedzeniu komisji zagranicznej i emigracyjnej rozpatrywano szczegółowo możliwość emigracji do różnych krajów i wskazano, że istnieje jeszcze możliwość emigracji na większą skalę zarówno do Francji, jak zwłaszcza do Niemiec. Akcja rządu jest niedostateczna, opieka konsularna nie wystarcza. Brak zorganizowania przekazów pieniężnych, wysyłanych przez wychodźtwo do kraju. Te i inne braki powinny być usunięte.

Min. Sokal zakomunikował, że oficjalne rokowania emigracyjne z Francją rozpoczęły się; na zasadzie bowiem informacyj, otrzymanych przez delegację francuską, z francuskiego ministerjum przybędzie do Warszawy w połowie lutego odpowiedzialny przedstawiciel francuski. Rokowania z Belgją dla zawarcia układu emigracyjnego będą wkrótce rozpoczęte, albowiem rząd

belgijski stanął obecnie na stanowisku zawarcia z Polską konwencji emigracyjnej, czemu dotychczas oponował.

Wkońcu min. Sokal zawiadomił komisję o powzięciu we środę uchwały w sprawie zwaloryzowania przekazów dolarowych, przysyłanych do Polski ze Stanów Zjednoczonych przez P. K. O. Rząd postanowił przedstawić Sejmowi projekt odpowiedniej ustawy.

Następnie konsul Rippa oświadczył, że byłoby pożądane zawarcie konwencji emigracyjnej z Niemcami, albowiem położenie naszych robotników w Niemczech jest bardzo pożałowania godne.

Komisje wyraziły opinję, iż rząd powinien:

1) Jak najrychlej przedstawić plan ustawy emigracyjnej.

2) Ustalić kierunkowe zasady polskiej polityki emigracyjnej, zreorganizować urząd emigracyjny w kierunku zwiększenia jego autonomji, oraz ustalenia kompetencji i odpowiedzialności, wyposażając go równocześnie w materjalne środki działania.

3) Pouczyć nasze placówki zagraniczne o zakresie i sposobie wykonywania polskiej emigracji.

4) Ustalić podstawy i formy współdziałania czynników rządowych z instytucjami społecznemi w zakresie polityki emigracyjnej.

## PRÓŻNUJĄCE MINISTERSTWO.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano budżet Ministerstwa robót publicznych. Przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli stwierdził liczne nieprawidłowości, popełnione przez okręgowe Dyrekcje robót publicznych. I tak w jednym wypadku wynikła dla Skarbu państwa strata 284.967 złotych. Okręgowa Dyrekcja odbudowy we Lwowie zapłaciła szereg kwitów, nadesłanych przez właściwe nadleśnictwa za materjały, które wcale nie były pobrane przez osadników. Wogóle gospodarka Ministerstwa robót publicznych wywołała zdumienie na komisji.

Wogólności stwierdzić należy, że działalność ministerstwa robót publicznych jest fatalna. W przeciągu sześciu lat swego istnienia ministerstwo **wybudowało tylko 180 kilometrów szosy.**

Wybrano specjalną podkomisję dla bliższego zbadania stosunków tego kosztownego a nie pracującego Ministerstwa.

## ZMNIEJSZENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO O 33 MILJONY ZŁ.

Komisja budżetowa uchwaliła zmniejszyć pozycję podatku majątkowego z 333 miljonów na 300 milj. zł.

## RZĄD A ROLNICTWO.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych wygłosił w komisji rolnej expose m. in. następującej treści: Przedewszystkiem minister zaznaczył, że trudności, jakie napotyka obecnie w Polsce zbyt produkcji rolnej są jednym z objawów tego przesilenia gospodarczego, jakie przeżywa rolnictwo. Nastąpiła znaczna podaż wytworów hodowlanych na rynkach prowincjonalnych, wyzyskiwana wyłącznie przez pośredników. Wysokość podatku jest stała i niema perspektyw zmiany. Jedynym środkiem w rękach rządu są ulgi podatkowe i odpowiednio rozłożone terminy płatności podatku. Pła-

---

FELIKS GWIŻDŻ.

# Opowieść o gazdach i koniach inwalidach.

VI.

— Falfiarz, hej! powtórzył Tadeusz. — On Falfiarz będzie, bo i u nas są Falfiarze i tacy sami.

Tadeusz wypił kieliszek, który mu Jagniesia nalała, zerwał się od stołu i spojrzał przez okienko na słońce.

— Chłopcy, słonko ucieka, na mnie czas. Pokażujcie te konie.

Szymek skoczył co żywo po kobyłę. Wojtek zaś, idąc z Jagniesią ku stajni, pokazywał Tadeuszowi swoje nieduże obejście.

— Przyciśnie tu macie i grzecznie — dochwalał Tadeusz. — Widać gaździnę obrotną i gazdę rzetelnego. Dawnoście z wojen wrócili?

— Rok na Piotra — Pawła.

— Rok — podumał Tadeusz. — Hm, dziecka macie, bo nie widzę?

Jagniesia ściągnęła szybko czustkę z głowy na oczy.

— Niedawno po ślubie, to ta jeszcze czas — śmiał się Wojtek.

— Chłopie nie próżnuj. Choć jesteś podziurawiony i na kości narzekasz, nie próżnuj. Bez dziecisk nic nie ugazdujesz. O robotnika trudno.

Wojtek zostawił Tadeusza z Jagniesią na obejściu i skoczył do stajni po kasztana.

— Dzieci są — onaczył dalej Tadeusz zawstydzonej Jagniesi — moiściewy, dzieci są zachętą. Czy to konia kupujesz, czy cielę przedajesz, czy jajka albo masło niesiesz do miasta — już se myślisz: to kupię dla Bartka, to dla Hanusi, to dla Wiktusi, to Maciusiowi, tamto Haźbietce... I tak se pleciesz i przeplatasz i uśmiechasz się do tej radości radościwej i znowu myślisz, żeby się jeszcze przydał Kubuś i Marysia, Wicuś i Kondzia...

Tę plećpleciugę Tadeuszową przerwał Wojtek, prowadząc konia ze stajni. Tadeusz zamilkł. Zdawało się, że go nagle coś odmieniło. Zmrużył prawe, świdrujące do dna oko, zmierzył kasztana od stóp do głów, obszedł go raz i drugi dokoła, zajrzał mu w zęby, poklepał po łopatce, obejrzał jedno i drugie kopyto; próbował kolan, zajrzał mu w oczy — i po chwili, kiedy już stał z boku obejmując spojrzeniem całą postać kasztana, kazał Wojtkowi przeprowadzić go najpierw wolno, a potem kłusem. Poczem obejrzał go równie dokładnie jeszcze raz i kazał otworzyć wrotka od obejścia ku łące. Wreszcie, nic nie pytając, starzec jednym skokiem dosiadł kasztana, podrażnił go piętami i popuszczając uzdy najpierw kłusem, a w końcu galopem harcował po łące tam i z powrotem. W Wojtku zamierało serce z niepokoju, żeby się szkapie co złego nie przydarzyło. Ale koń uganiał wcale do rzeczy, a gdy wpadł z jeźdźcem na obejście, na dany znak stanął w miejscu, jak stary wojownik i zarżał.

Tadeusz zeskoczył zgrabnie i oddał konia Wojtkowi.

— Nogi conieco naderwane — zaczął uroczystym głosem — ale, Wojtuś, tyle ci ino powiem: Szanuj swojego kasztanka. Nie stare to jeszcze, układ pański, oko żywe, jędrne, do ludzi, ino to zgłodzone, sponie-

tność podatku mają odroczone 133 powiaty, dotknięte nieurodzajem. Rolnictwo uzyskało z czterech instytucyj państwowych kredyty w r. ub. 73.695.000 zł, zaś przemysł rolniczy 77.100.000 zł., razem ogółem 150.800.000 zł. Potrzebne kredyty dla rolników w zakresie nawozów sztucznych są prawie całkowicie pokryte.

Poza brakiem kredytu ostrość przesilenia cierpi ze względu na brak organizacji zbytu artykułów rolniczych, a zwłaszcza hodowlanych. Zagadnieniami temi zajmuje się komitet ekonomiczny ministrów. Nieprawne zarządzenia starostów, które ograniczają handel żywym inwentarzem, zostały odnośnym okólnikiem zniesione. Rok 1924 przyniósł całkowitą zmianę systemu reglamentacji handlu zagranicznego. Minister rolnictwa przytacza kolejno szereg wniosków Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, uchylających opłaty wywozowe, kontyngentowe i inne ograniczenia wywozowe.

Eksport artykułów hodowlanych rośnie z miesiąca na miesiąc. Ministerstwo rolnictwo i dóbr państwowych stara się rozszerzyć rynek zbytu dla hodowli przez popieranie oddawania dostaw wojskowych na inwentarz żywy organizacjom producentów. Następnie minister rolnictwa scharakteryzował środki, jakie rząd posiada dla popierania rolnictwa. Nie zaniedbując znaczenia bezpośrednich środków ekonomicznych, jak podatki, cła, kredyty i taryfy kolejowe, minister podkreślił znaczenie powstania racjonalnej organizacji społeczeństwa rolniczego, co jest niezbędnym warunkiem do skutecznego oddziaływania rządu na życie gospodarcze. Niezbędną jest unifikacja organizacyj, która w najbliższym czasie musi nastąpić na podstawie programu ministerstwa rolnictwa.

### KIEDY I JAK MAJĄ BYĆ ŚCIĄGANE PODATKI KOMUNALNE?

Wobec przeciążenia ludności podatkami komunalnymi i państwowymi, Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu uznało za konieczne, aby polecić, by związki komunalne przy ściąganiu swoich podatków powodowały się następującemi zasadami:

1) terminy płatności podatków komunalnych należy ustalać w ten sposób, aby nie zbiegały się one z terminami płatności podatków państwowych;

2) płatnicy muszą być w terminie zawiadomieni o płatności podatków komunalnych;

3) wobec nieurodzaju zeszłorocznego związki komunalne nie będą mogły pobierać podatków na cele inwestycyjne wcześnie, niż przed zbiorami, t. j. w trzecim i czwartym kwartale b. r.

### O GMINĘ WIEJSKĄ.

Na sejmowej komisji administracyjnej w projekcie ustawy o gminie wiejskiej uchwalono: Na terenie byłego zaboru rosyjskiego gmina zbiorowa została zniesiona, jako korporacja publiczna, zaś z majątku gminy utworzono odrębną osobę prawną.

### W SPRAWIE PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Na zasadzie art. 94 ustawy z dnia 14 maja 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 412), upoważniono Izby skarbowe do umorzenia, względnie do niewymierzania

---

wierane i ziąbłe, jako i ludzie, co wojowali... Ale — podniósł głos — to dukat w Pyzówce.

Kasztan poderwał się z miejsca.

— Dukat — powiadacie — rozradował się Wojtek.

— Dukat!

Kasztan uniósł się w tej chwili na tylne nogi i załamując pysznie foremny kark, jął krążyć wokół gazdów.

— Dukat! — zawołał Wojtek.

Koń zarżał wesoło i skierował się wprost na Wojtka. Młody gazda skoczył do izby i wyniósł placek. Wołając upojnym głosem „Dukat! Dukat!“ szedł przed kasztanem, który opadł wreszcie i smakowicie zabrał się do placka. Wojtek objął jego kark, przytulił się do łba i rozpłakał rzewnie.

— Dukat, Dukat! — powtarzał przez łzy. Dyć my starzy towarzysia — objaśniał Jagniesi i Tadeuszowi. W jednym regimencieśmy byli i u jednego kapitana służyliśmy razem... Że ja go też nie poznał odrazu. A ma już ten zwyk oddawna: zawołać na niego „Dukat“, to zaraz staje na zadnie nogi i tańcuje, o chleb, o cukier tak się dopraszając... Że też ani mnie, ani Szymkowi na myśl nie przyszło...

I znów go obejmował, znów głaskał i klepał po szyi, wychwalając przed żoną i Tadeuszem jego rozumy wojenne i wytrzymałość na biedy.

Tymczasem przywiódł i Szymek swoją kobyłę. — Poruszony do głębi historją Dukata, nie śmiał ani marzyć, aby jej przyszłość była tak bliską mu i cudowną. Na Tadeusza, który zaczął kobyłę oglądać, pozierał chyłkiem, jak na guślarza. A Tadeusz badał szkapę dłużej i dokładniej jeszcze, niż kasztana. Wreszcie, odstąpiwszy parę kroków od niej, spojrzał na Szymka uroczyście, poklepał go po kłabuku i roześmiał się na głos.

— Kobyła murowana! — Ale przyżeń się rychło do jakiej hrubej gaździny, bo sam nie dasz jej rady. Nie martw się nic. Ona może zjeść całą Pyzówkę, ale i całą Pyzówkę, obsłużyć. Konisko mocne i zdrowe, ino... ino — przepaściste okrutnie. Żeń się, a wartko.

Szymek nie wiedział czy się cieszyć, czy martwić. Tadeusz zaś, śmiechy i figle strojąc, przychwalał mu, jak mógł, ale na Jagniesię znacząco pozierał i coś jej tam do ucha poszeptywał. Wkońcu zaczął się żegnać.

— A zaprzęgaliście je? — zapytał jeszcze. I Wojtek i Szymek wzruszyli ramionami. Zaprzęgać zaprzęgali, jeździć jeździli co nieco, ale ta ino tak, o zmoku albo lem świt, chyłkiem, bo naród strasznie dokuczał ozorami. Chcieli je podpaść, żeby do zbiórek nabrały jakiej takiej siły.

— Możebyśmy was odwieźli? — wyczuł intencję Tadeusza Wojtek.

— Bardzo byście mi wygodzili, a i końskom to się przyda.

W dwa pacierze wóz był gotowy, słomiane siedliska sporządzone i konie zaprzężone. Tadeusz uprosił ku sobie Jagniesię i rozparł się z nią na siedlisku głównem,. Szymek zaś z Wojtkiem usiedli na przedzie. — Przeżegnawszy konie, Wojtek strzelił z bicza i ruszyli. Konie szły nieźle. Po czasie kobyła tak się rozruszała, że kasztan nie mógł się zrównać z jej szerokim, krowim krokiem. Ciągnął wprawdzie i on, do roboty był chętny ale miał swój honorny układ, z kobylim nie zgodny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

podatku przemysłowego, przypadającego od rzemieślników, którzy w miejscowościach wiejskich trudnią się nawet zawodowo swym procederem bez obcej pomocy lub z pomocą tylko członków własnej rodziny, a których niepomyślny stan majątkowy zostanie stwierdzony przez władze podatkowe I instancji.

### JAK BĘDZIE PROWADZONA AKCJA ODBUDOWY KRESÓW?

Akcja uspokojenia kresów zaznaczyła się już pewnemi rezultatami i tak załatwiono palącą sprawę przyznawania obywatelstwa.

Na kresach jest, jak wiadomo. kilka tysięcy osób o niepewnem obywatelstwie. Dla załatwienia tej sprawy przy każdej gminie utworzona będzie komisja dla kwalifikowania.

Akcja odbudowy kresów ułatwiona będzie przez udzielanie włościanom możliwości otrzymania drzewa z lasów państwowych, oraz pożyczki państwowe na pierwsze prace, względnie zakupno drzewa z prywatnych lasów.

Obecnie wysuwają się jeszcze trzy kwestje kresowe, a to: reforma rolna, szkolnictwo elementarne mniejszości i prawa cerkwi prawosławnej. Prace nad niemi idą w szybkiem tempie.

### O WALORYZACJĘ AMERYKAŃSKICH WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Sejmowa komisja skarbowa omawiała na posiedzeniu wniosek, przewidujący pełną waloryzację amerykańskich wkładek oszczędnościowych przy zastosowaniu § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Delegat ministerstwa zapowiedział, że Rada Ministrów rozpatrywała projekt ustawy waloryzacyjnej nie tylko amerykańskich przekazów, lecz także wkładek oszczędnościowych. Rząd w swym projekcie idzie do 50% waloryzacji.

### NAPRAWA USTAWY O KONWERSJI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie pretensji osób, pokrzywdzonych konwersją pożyczek z r. 1918 i 1920, opracowuje Min. skarbu na następujących zasadach: Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty, odpowiadające parytetowi złota. Fundacje, fundusze publiczne, sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które ulokowano w pożyczkach państwowych, będą skonwertowane według stawek wyższych, niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 marca 1924 r. Nadto osoby, które udowodnią, że nabyły obligacje pożyczek państwowych przed 1 listopada 1920 r. będą mogły korzystać w wypadkach zasługujących na wyróżnienie z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych. Projekt ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez Radę ministrów, a potem złożony do laski marszałkowskiej.

# Ze świata.

### RZYM I WIEDZA.

Z okazji roku jubileuszowego została otwarta w Rzymie z końcem ub. roku wielka wystawa misjonarska, której celem jest danie przeglądu na wyniki pracy misjonarzy Kościoła katolickiego, rozsianych po całym świecie. Jest ona dziełem komitetu, złożonego z najznakomitszych uczonych i znawców misjonarstwa i dlatego stanowi jedną z najciekawszych wystaw tego rodzaju. Wzbudza też powszechny podziw.

Wystawa dzieli się na dwie wielkie grupy: pierwsza grupa zaznajamia ze wszystkiemi pracami misjonarzy. Prawie wszystkie zakony, oddające się pracy misjonarskiej, a w pierwszej mierze Fanciszkanie, Jezuici i Kapucyni, wystąpiły w niej wspólnie, oraz pojedynczo z pokazem poszczególnych osad misjonarskich. Na usługach wystawy są też przeźrocza, filmy i płyty gramofonowe, informujące o pracy 20 tysięcy misjonarzy i 30 tysięcy sióstr, którzy podlegają trzystu biskupom misyjnym.

Druga grupa zawiera geograficzne, etnograficzne i kulturalne dane o pojedynczych krajach, na terenie których czynne są zastępy misjonarskie. Zwłaszcza interesujący jest zbiór materjałów odnoszących się do procesu rozwojowego rasy w kajach gorących.

Ponadto stałe muzeum misjonarskie kongregacji „de propaganda fide" otworzyło na ściężaj swe podwoje i zasiliło wystawę szeregiem cennych skarbów historycznych z dziejów misjonarstwa w wiekach minionych.

Wreszcie zastęp uczonych sporządził szereg olbrzymich tablic, dając przegląd czynności misjonarstwa od zaczątków jej powstania.

Wystawa, łącząc się z pałacem kongregacyjnym wchłania w się olbrzymią bibljotekę misyjną, zawierającą dzieła pisane w 250 językach ludów z krajów gorących.

### FRANCJA.

**Nawrót do walki z Kościołem.** Na posiedzeniu Izby Deputowanych w Paryżu odrzucono 314 głosami przeciwko 250 wniosek o odesłanie do komisji artykułu, dotyczącego kredytów na ambasadę przy Watykanie. Uchwała ta jest równoznaczna ze zniesieniem ambasady.

### TURCJA.

**Wysiedlenie patrjarchy tureckiego.** Rząd turecki wysiedlił patrjarchę greckiego z Konstantynopola. Patrjarcha, opuszczając Konstantynopol udał się do Salonik, witany owacyjnie przez ludność i władze. Według dalszych doniesień, Turcja oprócz patrjarchy zamierza wysiedlić 34 biskupów i księży greckich. Dopatrując się w tym zamiarze Turcji chęci zupełnego zniesienia patrjarchatu, oraz wydalenia wszystkich Greków z Konstantynopola.

Z tego powodu wywiązał się ostry konflikt grecko turecki, który ma pójść do rozstrzygnięcia przed Najwyższy Trybunał w Hadze.

Grecy żądają, aby mocarstwa, które podpisały traktat lozański nie dopuściły do naruszenia międzynarodowych traktatów oraz wzywa rząd do zajęcia energicznej postawy, aby Kościół i naród grecki otrzymał zadośćuczynienie za doznaną zniewagę.

Sprawa ta rozogniła opinję grecką, która nawet nawołuje do wojny.

### ANGLJA.

**Amerykańsko - angielskie finansowanie przedsiębiorstw.** Donoszą z Londynu, że ostatnio zarejestrowano nową korporację finansową, angielsko-amerykańską, z kapitałem miljona funtów szterlingów. Ze strony angielskiej biorą w niej udział Rotschild, Klein-

worth, Barcklay, a ze strony amerykańskiej Dickton, Reed et Compagnie. Głównem zadaniem spółki będzie finansowanie przedsiębiorstw w państwach środkowo-europejskich, wśród których Polska ma podobno pierwsze miejsce.

### LITWA.

**Zmiana rządu na Litwie.** Na Litwie doszło do zmiany gabinetu. Przy władzy utrzymała się partja chrześcijańsko-demokratyczna.

### JUGOSŁAWJA.

**Wynik wyborów w Jugosławji.** Biuro prasowe ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza następujący komunikat o wynikach wyboru do Skupsztyny. Radykali zdobyli dotychczas 142 mandaty, niezawiśli demokraci (stronnictwo rządowe) 21, opozycyjni demokraci Dawidowicza 37, słowieńscl klerykali (partja dra Koroseca) 19, partja Radicza łącznie ze związkiem kroackim 69, federaliści czarnogórscy 6, związek gospodarzy wiejskich 5 i Niemcy 3 mandaty.

Wybory poprzedziła namiętna walka wyborcza. — W szeregu miejscowościach wybory te zakończyły się krwawo. Kandydatów poselskich naliczono aż 2.380. Posłów skupczyna liczy tylko 315.

### WĘGRY.

**Trzęsienie ziemi na Węgrzech.** Dnia 31 stycznia odczuto na Węgrzech, na wchód od gór Matra, dość silne trzęsienie ziemi. Wśród ludności zapanował popłoch. W miejscowości Eger zawaliło się wiele kominów fabrycznych. Trzęsienie ziemi odczuto także w Budapeszcie, stolicy Węgier.

## W sprawie pensyj księży emerytów.

Ze względu na pewien przykry list, który niedawno otrzymałem od jednego z mych przyjaciół — księdza-emeryta, rozżalonego i na rząd i na nasz klub, że rzekomo nie dopilnował, iż księża-emeryci nie otrzymali dotąd poborów, jakie się im z ustawy należą, poczuwam się do obowiązku wyjaśnić, co następuje:

Uważam, że nie tylko nasze Stronnictwo Katolicko-Ludowe, ale i inne stronnictwa polskie poczuwać się powinny do obowiązku popierania słusznych postulatów księży-emerytów, tem więcej, że te inne stronnictwa polskie i katolickie liczą daleko więcej od nas członków i mają temsamem większe od nas wpływy.

Zastrzegamy się przeto kategorycznie przeciw pociąganiu wyłącznie nas do odpowiedzialności, że sprawa zaopatrzenia księży-emerytów nie została dotąd pomyślnie załatwioną. Na obronę naszą ośmielam się przywieść, że Klub Katolicko-Ludowy jeszcze w poprzednim Sejmie tą sprawą się zajął i w toku dyskusji nad ustawą emerytalną dla urzędników państwowych ówczesny nasz poseł **ks. Dr Józef Lubelski,** postawił na plenum Sejmu wniosek o przyznanie emerytur dla rozmaitych kategoryj księży rzymsko-katolickich, a ja poczyniłem starania u stronnictw sejmowych i u referenta posła Moraczewskiego o głosowanie za tym wnioskiem.

W Sejmie obecnym z ramienia naszego Klubu interwenjuje u władz w sprawach księży-emerytów ks. poseł Dr Jan Czuj i robi, co może.

Na skutek wspomnianego na wstępie listu jednego z księży-emerytów zbadałem rzecz w Ministerstwie Skarbu i Ministerstwie Wyznań. Tu mi wyjaśniono, że nasi księża-emeryci pobierają emerytury wedle ustawy emerytalnej starej, uchwalonej przez Sejm poprzedni, nie pobierają zaś emerytury wyższej, należącej się im na podstawie nowej ustawy emerytalnej, uchwalonej przez obecny Sejm. Ministerstwo Skarbu (Wydział emerytalny, naczelnik Dr Czechowicz) zażądało wykazu księży-emerytów od Ministerstwa Wyznań (Dyrektor Piekarski), których to wykazów Dyr. Piekarski dlatego dotąd Skarbowi nie przedłożył, bo jak się tłumaczy nie przedłyżyły mu ich województwa.

Dyrektor Piekarski obiecał mi przynaglić w tym kierunku województwa — specjalnie małopolskie — i nie czekając na wykazy z reszty dzielnic Polski przedłożyć je Ministerstwu Skarbu.

Z przedstawionego stanu rzeczy nie trudno wyciągnąć wniosek, kto tu winę ponosi.

**Poseł Dr. Antoni Matakiewicz.**

# Co pisze lud.

**Radomyśl Wielki.**

### ROZPACZLIWY STAN DRÓG W MIELECKIEM.

Jak długa i szeroka nasza Polska zapewne nigdzie niema takich dróg, jak w naszym powiecie, niemal w samym środku Państwa. Drogi te niegdyś, za czasów nieboszczki Austrji, piękne, równe, dziś znachodzą się w strasznym stanie. Setki ludzi łamie nogi. Doły i dziury dochodzą do pasa człowieka dorosłego, a w czasie słoty topią się konie po brzuch w błocie.

W najgorszym stanie drogi wojewódzkie i tak: Droga wojewódzka przez Radomyśl Wielki do Zassowa, dalej droga wojewódzka do Przecławia, z Radomyśla Wielkiego do Tarnowa i z Radomyśla Wielkiego do Dąbrowej, oraz z Radomyśla Wielkiego do Mielca. Wyjeżdżając tylko z powiatu mieleckiego jedzie się wygodnie, drogi ustawicznie naprawiane i równe, tylko o powiecie Mieleckim Rząd zapomniał. A przecież i w tej części kraju ludzie płacą nie mniejsze podatki. Zapytujemy, gdzie się podziewają pieniądze na naprawę naszych dróg, które od 10 lat nie widziały ani fury szutru, ani drożnika. Dziś setki tysięcy będzie kosztować naprawa, a stan wymaga gruntownej reperacji i pracy, nie pobieżnego zamydlania oczu. Rząd reaktywował sąd powiatowy w Radomyślu Wielkim, tygodniowe targi ściągają setki włościan okolicznych, drogi wyż wymienione są bardzo uczęszczane, a zatem wymagają stanowczej, natychmiastowej i gruntownej naprawy, tem bardziej, że drogi te prowadzą do głównych linij kolejowych. Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu sprawę dróg w naszym powiecie powierzamy.

**Mieszkańcy miasta Radomyśla Wielkiego.**

**Futoma,** pow. Rzeszów.

### ŚLIMACZY POŚPIECH WŁADZ.

Mając spór z właścicielem Błażowej i lasów w Futomie o pobór sągów, wniosłem zażalenia do Starostwa w Rzeszowie jeszcze 25 stycznia 1924 roku, jako do I. instancji administracyjnej, mimo że przestrzegano mię, mówiąc: „Kto ma spór ze Silberem, ten w Starostwie w Rzeszowie nie wygra“.

Po dwumiesięcznem czekaniu, gdy starostwo rzeszowskie ani słówka odpowiedzi nie dało, utwierdzając mię tem samem w słuszności ostrzeżenia, wniosłem przez Kurję Bp. w Przemyślu zażalenie do Województwa Lwowskiego, a gdy i ta władza po upływie czterech miesięcy nic nie-

odpowiedziała, wtedy wniosłem zażalenie do Ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu to zażalenie wręczył 16 sierpnia 1924 r. poseł Dr Czuj. W październiku 1924 roku przypomniałem się ks. posłowi, ale do dziś, po upływie roku, daremnie czekam na odpowiedź tych władz. Nie wiem, jak nazwać postępowanie władz, że gdy obywatel ma spór z żydem nie może doczekać się załatwienia. Nie przypuszczam bowiem, żeby wpływ propinatorów rzeszowskim sięgał aż do Warszawy. **X.**

**Wietrzychowice.**

### WIEŚ POLSKA PRZECIW ALKOHOLIZMOWI.

W gminie tutejszej zostało przeprowadzone głosowanie w celu usunięcia karczmy. Na 180 głosujących 169 było za zniesieniem karczmy, 11 za karczmą.

**Obywatel.**

**Ochotnica,** pow. **Nowy Targ.**

### „NIERÓWNA MIARA!“

Nie jestem ta, co prawda, ani żadnym posłem, ani nawet w gminie radnym, to się też na tej naszej oświacie niewiele rozumię.

Ale jedno się mi nijak nie widzi, dzisiejsze czasy.

Więcej dziś szkół, jak dawniej. To i bardzo dobrze! Cóż, kiedy bo to jednak w tych szkołach, to co kraj, to obyczaj! Co gmina, to inna szkoła! Ot niechby się ta kto przeszedł po naszych stronach w Nowotarskiem: Są szkoły niektóre, gdzie uczą niczem w akademji krakowskiej, a są drugie, w których dzieci pisać nie bardzo umieją.

W jednych gminach sypią straszne kary na ojców za nieposyłanie dzieci do szkoły! A są gminy, co dzieci zapomniały, jak nauczyciel wygląda, bo niema ani jednego, a szkoła tygodniami pusta stoi!

Tego wszystkiego mój głupi rozum nie pojmuje!

Przecież chyba są jakieś ustawy, jakieś przepisy w tych sprawach! Po co stawiać szkoły, jak w nich niema kto uczyć? Niech też tak Rada szkolna rozpatrzy się w tych sprawach i może jakoś, a rychło, póki zima i dzieci mają więcej czasu wolnego, te sprawy załatwi. Inaczej to właściwie tak po sprawiedliwości toby tak się należało, żeby Rada Szkolna karę znów ojcom dzieci płaciła za nieposyłanie.... nauczyciela do szkoły! Jak kara, to kara, ale dla wszystkich jednaka! A przydałyby się w takiej Ochotnicy np. teraz ludziom centy, bo bieda! A nazbierałoby się niemało, jakby tak Rada szkolna znów ojcom za każdy dzień od dziecka zapłaciła po.. 1 zł!

**Michał z Potoka.**

**Szumsko,** p. Raków Kielecki.

### O PODJĘCIE IDEJI KSIĘDZA BLASZYŃSKIEGO.

Bardzobym się ucieszył, gdyby Szanowna Redakcja była łaskawa umieścić w swem piśmie te parę słów. Będąc teraz na wsi, zacząłem czytać służbie dworskiej dzieło św. Alfonsa Liguori'ego: „Jak zapewnić sobie zbawienie wieczne“. Wnet wieść o tem się rozeszła też po wsi, wywołując nadspodziewane zainteresowanie się tym przedmiotem, tak, iż szereg osób podawało mi pieniądze na takie dzieła z zakresu rozmyślań o prawdach wiecznych i inne książki misyjne OO. Redemptorystów. Dziś, gdy się słyszy takie zdania od tylu ludzi, iż: „ksiądz jest na to, aby tak gadał“, tak że nieraz najlepsze kazania bardzo mało są skuteczne, jest, mojem zdaniem, bardzo ważną rzeczą, zajęcie się kwestją religijną przez ludzi świeckich, t. j. aby ci ostatni, jeśli za mało znają te sprawy lub nie mają wymowy, starali się choć przez czytanie zaznajamiać ludność niewykształconą z zasadami Wiary. Sądzę wię, iż bardzoby to było dobrze, gdyby Duchowieństwo po parafjach wyszukiwało sobie takie osoby świeckie, chętne do działania pod tym względem po wsiach. Mamy też wiadomości, iż np. w Holandji i w Anglji coraz bardziej się rozwija to świeckie nauczanie zasad Wiary, więc warto by to szerzej i u nas zaprowadzić, tembardziej, iż po wsiach można to czynić choć w niedzielę i we święta w szkołach po południu.

**Włodzimierz Jelski,** słuchacz filozofji.

**Młynne,** pow. **Limanowa.**

### PRECZ Z ŻYDOWSKIMI POPLECZNIKAMI ZE WSI.

W tym tygodniu wybierała nasza gmina radnych i — o hańbo! — znalazły się osobniki, które głosowały za żydem Kornem. I to nie głosowały parobki, tylko poważni gospodarze, a pierwszy głos dał dawny asesor, Józef Golonka. Niektórzy, wstydząc się ludzi, dawali kartki, ale, choć ludzie nie będą o tem wiedzieli, cięży na nich odpowiedzialność przed Bogiem i Ojczyzną.

Te wybory będą ważne do wiosny. Bracia Chłopi, opamiętajcie się! Na przyszłe wybory niech ani jeden głos nie padnie na żyda! Głosujcie, jak jeden mąż, na uczciwych katolików! **Stały Czytelnik.**

## Wiecznie ropiąca rana i zawsze zapominane hasło.

(Dokończenie).

Polip pęcznieje, a my chudniemy. My się wzajemnie kłócimy i pożeramy, a żydzi biją nam brawo!

Najgorzej dzieje się pod tym względem, niestety, na ziemiach polskich. Tak bowiem dużo żydów przylgnęło do naszej ziemi, iż zagrażają jej naprawdę ciężarem swojej znacznej liczby. (Według statystyki żydów w Polsce ma być 4 miljony 100 tysięcy, na Ukrainie 3 miljony 300 tys., t. j. prawie połowa żydów całego świata!!!) — Co jest tem gorsze, że jako znani pasożyci żywią się obcym pokarmem i cudzą krwią. Lecz i ona, ta ziemia, co miała się stać Judeo-Polonją, drugą Palestyną **ocknie się może nareszcie** z leniwej drzemki, czy duchowego letargu.

Przedewszystkiem powinniśmy nabrać silnego przekonania, że żydzi są rzeczywiście naszymi największymi wrogami, — wrogami pod względem religijnym, wrogami polskiej państwowości i suwerenności i wrogami naszego życia gospodarczego i społecznego.

Niech sobie żydzi u nas żyją spokojnie, szczęśliwie, — ale niech nie szkodzą tubylczej ludności polskiej, katolickiej, niech nie szkodzą Państwu i zmartwychwstałej Ojczyźnie naszej. Przy Bożej pomocy, cudem odzyskaliśmy wolność Ojczyzny, z pomocą też Boga potrafimy również ją utrzymać i nie rzucimy Jej, tej drogiej Matki, na pastwę żydów i żydowskiej międzynarodówki!

**Rodacy! Polacy! Katolicy!** Czyż takim wrogom mielibyśmy iść na rękę, udzielać poparcia, hodując węża na przypiecku, raka, czy pijawkę na zdrowem ciele?! Jeszcze tak nisko nie upadliśmy, przez wiekową niewolę nie spodlili się i nie zbeszcześlili honoru Polaka-Katolika. Czyśmy na siebie bicz, czy powróz kręcili i psa wyhodowali na swoje nogi! Przenigdy!

My, zwłaszcza ludu polski, najliczniejsza warstwa narodu musimy cenić honor swój wysoko i otrząsnąć się już raz z pod przewagi obcych i wrogich żywiołów... Jako lud Katolicki, przywiązany szczerze do wiary i Kościoła, nie dajmy się dalej poniewierać naszym wrogom!!

Mimo przykazanie Boże o miłości bliźniego, pamiętajmy na przysłowie: „Bliższa koszula ciała, jak kożuch“ —

nie robiąc żydom nigdy żadnej krzywdy, a miłując nawet nieprzyjaciół. Strońmy od nich zdaleka i życzmy im, by wyzbywszy się większych wad, mogli uczciwie pracować i nas z swej wszechwładnej opieki uwolnić.

Jak pasożytne robactwo trzyma się tylko brudnego ciała, tak trzymają się żydzi najdłużej tam, gdzie brak prawdziwej oświaty.

Dlatego musimy zawsze pamiętać, że tak długo jak będziemy u żyda kupować i żydowi sprzedawać, tak długo nie pozbędziemy się tego robactwa, które nas obsiadło i naszą pracą się żywi.

Musimy wprowadzić w życie nasze zasady nic dla żyda, nic przez żyda, nic z żydem, oraz hasło: „Swój do swego!" i wyzbędziemy się prędzej, niż sądzimy, bez gwałtów i pogromów tych naszych serdecznych, pejsatych, czy już nie pejsatych, już niby postępowych, neutralnych przyjaciół.

Na zakończenie muszę dodać, dla dodania otuchy wątpiącym i chwiejnym, że gdy świat i ludzie rzekomo postępowi nazwą nas reakcjonistami, zacofańcami, klerykałami i t. p., dlatego, że mimo uczciwej i rzetelnej pracy nie pójdziemy na lep ich zwodniczych haseł, winno nam przyświecać wzniosła myśl poetki ludowej Marji Konopnickiej:

„Jeżeli cel twój szlachetnie wytknięty,
Idź, choć współcześni obrzucą cię błotem,
Wieki zeń przyszłe wykują djamenty".

**Ujanowice.** **Jan Stach**
sekr. gm. i czł. Rady nacz. S. K. L.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ
## LUTY:

15. **Niedziela.** Faustyna i Jowity.
16. Poniedziałek. Juljany p. i m.
17. Wtorek. Patrycjusza, Donata.
18. Środa. Symeona, b. m.
19. Czwartek. Konrada.
20. Piątek. Leona.
21. Sobota. Maksymiljana, Feliksa.
22. **Niedziela.** Katedry św. Piotra.

## ODMIANY KSIĘŻYCA.

| | |
|---|---|
| Ostatnia kwadra | 16 lutego. |
| **Nów** | 23 lutego. |
| Pierwsza kwadra | 2 marca. |

**WALNE ZEBRANIE** członków Spółki wydawniczej „Lud Katolicki" odbędzie się dnia 28 lutego 1925 roku o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu „Ludu Katolickiego", Kraków, ul. św. Filipa 17 - z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
2) Bilans wydawnictwa.
3) Stan pisma.
4) Udzielenie absolutorjum dyrekcji.
5) Wybór Rady Nadzorczej.
6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o godzinie 10½ rano bez względu na ilość Członków.

**X. J. Lubelski,** prezes Rady Nadz.

**NARESZCIE DROŻYZNA ZMNIEJSZYŁA SIĘ.** Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 lutego 1925 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu styczniu 1925 r. w porównaniu z miesiącem grudniem 1924 roku zmniejszyły się o 1,54%.

**WZROST OSZCZĘDNOŚCI.** Statystyka związku banków w Polsce stwierdza znaczny wzrost oszczędności. Wkłady terminowe, które w połowie ub. roku wynosiły 9 i pół miljona wzrosły w sierpniu do 16,3, w październiku do 23 miljonów złotych.

**1500 WAGONÓW CUKRU Z POLSKI DO ROSJI.** Sowiecka komisja handlowa w Warszawie zakupiła w Polsce 1500 wagonów cukru.

**CZYSTY ZYSK BANKU POLSKIEGO** za ośm miesięcy wynosi 11.600.000 złotych. 8 miljonów przeznaczono na wypłatę dywidend.

**PORT W NOWYM JORKU ZAMARZNIĘTY.** Z powodu ogromnych mrozów zamarzł pierwszy raz od 35 lat port nowojorski, wskutek czego ruch okrętowy ustał.

**NIELEGALNA UPRAWA TYTONIU BĘDZIE SUROWO KARANA.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do pp. wojewodów, delegata rządu w Wilnie i komisarza rządu m. st. Warszawy, w sprawie uprawy tytoniu przez osoby prywatne. Uprawa ta, nawet dla własnego użytku, jest bezwzględnie zakazana i podlega karze surowej, jako przestępstwo skarbowe.

**BUŁAWA KRÓLA SOBIESKIEGO DO SPRZEDANIA ZA 100.000 ZŁOTYCH.** Do Lwowa przybył pośrednik z Wiednia, który imieniem obecnego posiadacza buławy, otrzymanej przez króla Sobieskiego, jako dar dziękczynny za uratowanie Wiednia, ofiarował tę buławę na sprzedaż za 100.000 złotych.

**POCIESZAJĄCY OBJAW.** Jak donoszą z Wołynia, przez pogranicze wołyńskie coraz więcej przedziera się dziatwy polskiej w wieku szkolnym, która, nie licząc się z trudnościami, przybywa do Ojczyzny, pragnąc kształcić się w polskich szkołach.

**RABAT DLA SPRZEDAWCÓW WYROBÓW TYTONIOWYCH.** W onegdajszym Dzienniku Ustaw (Nr. 13) ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie ustalenia rabatu handlowego dla sprzedawców wyrobów tytoniowych, który wynosi 13.5 procent ceny detalicznej sprzedaży dla hurtowników, pobierających wyroby w państwowych magazynach lub fabrykach, położonych w siedzibie ich hurtowni, 14.5 procent, o ile magazyny są położone poza siedzibą ich hurtowni, 10 procent dla detalistów, a 7 procent dla domowych sprzedaży wyrobów tytoniowych.

**REKRUTACJA DO FRANCJI** robotników w kopalniach węgla oraz robotnic rolnych odbędzie się w Tarnowie dnia 26 b. m. w Makowie, dnia 27 b. m. oraz w Krakowie dnia 28 b. m. Do kopalń przyjmowani będą robotnicy od ukończonego 18 roku życia do 35. Do robót rolnych przyjmuje się robotnice po ukończeniu 21 roku życia oraz robotników rolnych. Robotnicy muszą przedłożyć świadectwo tożsamości z fotografją, wystawioną przez wójta, książkę wojskową, a posiadający kategorję „A" i będący w wieku od 18 do 28 roku życia także zezwolenie z P. K. U., robotnice zaś świadectwo tożsamości z fotografją oraz wyciąg metrykalny.

**ZBIERAJCIE UŻYWANE MARKI POCZTOWE** i przesyłajcie pod adresem: Ceuvre des Timbres, Grand Seminaire Liege, (Belgique). Za sprzedaż tych marek „Dzieło zbierania używanych marek pocztowych" uzyskuje około 17.000 franków i pieniądze te obraca się na cele misyjne w Kongo.

**POLSKI ALKOHOLIZM W CYFRACH.** Na wytworzenie 100 litrów czystego alkoholu 100% potrzeba mniej więcej 18 centnarów ziemniaków i 3 centnary węgli. W tegorocznej kampanji ma się według uchwały Rady Spirytusowej wyprodukować 120 miljonów litrów czystego alko-

holu. Na to trzeba więc będzie zużycia około 21 miljonów 6000 tysięcy centnarów ziemniaków i 3 miljony 600 tys. centnarów węgli. Ameryka bogata nie pozwala sobie na taki zbytek!

**1.000 ROLNIKÓW POLSKICH MOŻE WYJECHAĆ DO KANADY.** Biuro okrętowe przy ul. Szpitalnej w Krakowie, będące centralą trzech przedsiębiorstw żeglugi okrętowej: Cunard Line, Red Line, White Line zawiadamia nas, iż rząd kanadyjski zwrócił się do tego bura z informacją, że tysiąc robotników rolnych może bez przeszkody wyjechać do Kanady z zastrzeżeniem jednego tylko warunku, a mianowicie: każdy wyjeżdżający rolnik musi posiadać 1000 dolarów kanadyjskich oraz mieć ponadto pieniądze na opłacenie kosztów podróży.

Szczególny oczywiście nacisk kładzie rząd kanadyjski na to, aby wyjeżdżający z Polski rolnicy byli istotnie rolnikami — umiejącymi uprawiać rolę. Jak wiadomo, Kanada udziela takim emigrantom pewnej ilości ziemi.

Gdyby jednak 1000 rolników polskich miało po 1.000 dolarów, nie musiałoby jechać do Kanady, gdyż i w Polsce znalazłoby ładny kawał ziemi za te pieniądze.

**MILJON ZŁOTYCH NA PRZEBUDOWĘ GMACHU SEJMOWEGO.** Marszałek Rataj zwrócił się do Dyrekcji P. K. O. o kredyt miljona złotych na przebudowę gmachu sejmowego. Koszta przebudowy obliczają na 2 i pół miljona złotych. Przy przebudowaniu powstanie nowa sala posiedzeń i dom poselski o 220 pokojach.

**PRACA DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH W AUSTRJI.** W grudniu ub. roku została zawarta między polskim Urzędem Emigracyjnym, a austr. Ministerstwem rolnictwa umowa resortowa, regulująca warunki pracy naszego robotnika sezonowego w Austrji. Kraj ten mimo silnego bezrobocia w przemyśle, ma stale zapotrzebowanie na robotnika rolnego, pokrywane dotychczas przeważnie przez Czechów. W roku bieżącym również z Polski będą mogły wyjechać znaczniejsze partje.

Warunki zagwarantowane w umowie są nieco korzystniejsze niż w kraju. Podróż do Austrji i z powrotem płaci pracodawca austrjacki, bez prawa potrącenia ich z zarobku. Prócz deputatu względnie wyżywienia, otrzymuje robotnik płacę pieniężną, obowiązkowo w złotych polskich, co uniezależnia go nietylko od ewentualnych wahań waluty austrjackiej ale i od strat przy wymianie.

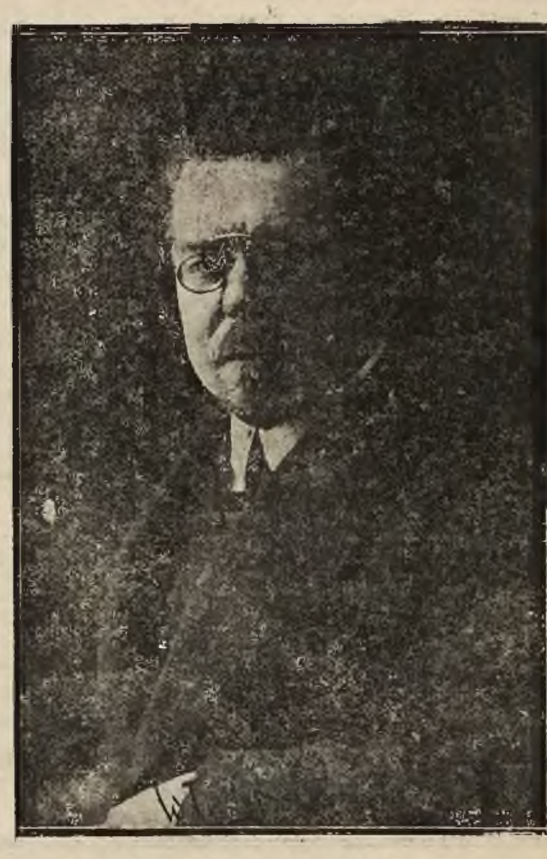
Kontraktowanie chętnych na wyjazd rozpocznie się w najbliższym czasie przy współudziale delegata austrjackiego, w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, mających siedzibę w Małopolsce. Przyjmowani będą mężczyźni kobiety (i rodziny); po zakontraktowaniu wychodźca w swoim Starostwie bezpłatny paszport i w parę dni wyjedzie transportem zbiorowym.

Kontrakty są sezonowe, istnieje więc przymus powrotu wychodźcy do kraju przed 15 grudnia b. r.

**WSZĘDZIE CHLEB DROŻEJE.** Prasa zwraca uwagę na podwyższenie cen chleba w Londynie. Ceny podwyższone są od poniedziałku za 4 funty z 10 na 11 pensów. Dzienniki donoszą, że zagranica zakupuje wielkie zapasy mąki pszennej na wszystkich rynkach światowych. Rząd sowiecki z powodu drożyzny i klęski głodowej grożącej Rosji wydaje swą ostatnią gotówkę, aby zakupić środki żywności zagranicą. Podczas gdy mąka londyńska wysyłana jest do Rosji, wzrastają ceny chleba w Anglji.

W Chicago dzika spekulacja w pszenicy wywołała na tutejszej giełdzie zbożowej fantastyczne obroty. Zyskano i stracono olbrzymie majątki. Artur Cutter, buchalter, przyznał, że posiada 14 miljonów buszli i że zysk jego ze sprzedaży wynosi obecnie 14 do 15 miljonów dolarów —

# Autor „Chłopów“ laureatem Nobla.



**Władysław Reymont,**
największy powieściopisarz bieżącej doby.

Sensacją były notowania w Buenos Aires, które przekroczyło nawet notowania w Chicago. Giełda była bardzo gorączkowo poruszana, szczególnie, kiedy nadeszła wiadomość, że rząd kanadyjski planuje sekwestr plonów pszenicy ponieważ potrzebuje jej dla zasiewów i aprowizacji. Departament rolniczy Stanów Zjednoczonych zawiadamia o pomyślnych widokach oziminy. Giełda jednak nie zareagowała na tę wiadomość. Światowe żniwa w roku 1924 szacowane są na 3.059 miljonów buszli w porównaniu z 3433 miljonów buszli z rokiem 1923.

Nasi paskarze zbożowi „od naszej wiary“ również nie próżnują i cały zysk z podwyżki cen ladują do swych kieszeni.

**SKRZYDLATY „BOHATER NARODOWY“** W Paryżu wyzionął ducha gołąb, który podczas oblężenia przez Niemców Verdun utrzymywał komunikację pomiędzy fortem Vaux, a grupą gen. Petain. Mały bohater cytowany był w rozkazie dziennym oraz otrzymywał honorowe odznaczenie w postaci złotej obrączki na nóżkę.

**KOMENDA POLICJI PAŃSTW. W KRAKOWIE** komunikuje: Na skutek pojawienia się w nrze 1 korespondencji: „Tępmy tajne szynki“, przeprowadzono dochodzenia w kierunku podniesionych zarzutów przeciw funkcjonarjuszom P. P.

Dochodzenia te wykazały, że treść tego artykułu jest nieprawdziwą, a autor, rzekomo Związek młodzieży w Wilkowisku, nie istnieje.

Korespondentów naszych prosimy o ścisłe i prawdziwe wiadomości.

# Nowe wydawnictwa.

**„KRÓLOWA APOSTOŁÓW“.** Wychodzi co miesiąc, o treści bogatej, 32 stron z ilustracjami, — prenumerata roczna 2 zł. 40 groszy.

**„MAŁY APOSTOŁ“,** pisemko dla dzieci, stron 16, wychodzi co miesiąc, prenumerata roczna 1 zł. 40 groszy.

Zamówienia skierować na adres: Kongregacja Mi-yjna Ks. Ks. Pallotynów, Wadowice.

**KSIĄŻKI O ŻYDACH.** Zarząd Okręgowy Towarzystwa „Rozwój“ w Łodzi (ul. Podleśna 4), chcąc umożliwić społeczeństwu polskiemu poznanie jednego z największych wrogów Jego, a mianowicie żydów, wydaje broszury i dzieła o kwestji żydowskiej.

Dotychczas zostało wydanych 15 dziełek w ilości 90.000 egzemplarzy. Dziełka te w cenie od 15 do 80 groszy wysyła się w każdej ilości za zaliczeniem pocztowem, na otwarty rachunek oraz za uprzednim nadesłaniem należności. Rozsprzedawcy otrzymują wysoki rabat.

# Kącik humorystyczny.

**Żona.**

O żonie mówią mężowie czuli,
Że z nią niedobrze i bez niej źle,
Bowiem podobna jest do cebuli,
Którą choć z płaczem, a jednak się je.

**Sama wybierze.**

Ojciec: Wybrałem ci, droga córeczko, męża.

Córka: Dobrze, ale materjał na ślubną suknię, to już ja sama sobie wybiorę.

# Odpowiedzi P. T. Wyborcom.

Izba Skarbowa komunikuje mi:

**Biel Władysław, Jasień.** Należy przedłożyć deklarację po otrzymaniu tejże zostaną wydane dalsze zarządzenia.

**Wrona Weronika, Gosprzydowa:** jak wyżej.

**Leszczyńska Wiktorja, Zawada Uszewska.** Przedłożyć ma metrykę śmierci, względnie orzeczenie sądowe, uznające męża za zmarłego, świadectwo wspólnego pożycia małżeńskiego i że tenże ją utrzymywał potwierdzone przez urząd gminny i starostwo oraz przepisaną deklarację.

**Gnela Katarzyna, Gnojnik.** Protokół sądowy dwóch świadków stwierdza, że śmierć nie nastąpiła z winy zmarłego. Akta przesyła się do zaopinjowania Szefowi Sanitarnemu D. O. K. Nr 5 w Krakowie.

**Kuroska Zofja i Krupa Marja, Bielcza.** Prowadzi się dochodzenia majątkowe i dochodowe petentki.

**Stec Franciszka, Kolbuszowa.** Przedłożyć metrykę śmierci względnie orzeczenie sądowe, uznające za zmarłego ś. p. męża.

**Kądziołka Jadwiga, Okocim.** Zarządza się przypis i wypłatę renty.

**Wilkowska Helena, Uszew.** Zażądano opinji inspektoratu skarbowego w Brzesku co do stanu majątkowego i dochodowego.

**Dudek Anna, Niedźwiedza.** Zażądano od wdowy metryki urodzenia córki Marji i metryki powtórnego zamążpójścia.

**Adamaszek Teodozja, Grybów.** Rentę zawieszono ze względu na stan majątkowy i dochodowy. Rekurs po przeprowadzeniu dochodzeń zostanie przedłożony Ministerstwu Skarbu.

**Ks. Dr. Jan Czuj, poseł.**

# Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**Burdak Michał, Krynica-Zdrój. — Antonina Misiuda, Wietrzychowice.** Po książeczkę „Dra Oetkera“ należy zwrócić się wprost do fabryki.

**Żak Maciej, Trzcieniec i Izydor Chmura i tow.** Spraw inwalidzkich bronimy. Z uwag skorzystamy.

**Franciszek Gryguś, Sambor.** Powodom dziękujemy. Sprawę świąt poruszyliśmy już. Za inne uwagi dziękujemy.

**Janczura Wojciech, Dukla.** Należy się 40 gr. Chemicznie farbują sukno w małych ilościach „Tęcza“ w Krakowie.

**Jan Łaski i tow. w Zbyszycach.** Wiadomą rzeczą jest, że pisma wyzwoleniowe i związku chłopskiego oraz różne rewolwerowe rzucają zawsze oszczerstwa na księży. Gdybyśmy jednak chcieli umieszczać w całości sprostowania wszystkich zaczepionych, musielibyśmy wydawać 70 stron druku, a nie 12. — „Wolno psu na Pana Boga szczekać“.

**Alojzy Malinowski, Bering gard., Danja.** W sprawie kosztów podróży z Danji do Polski należy zwrócić się do Biura kolejowego, które sprzedaje bilety turystyczne. — Kalendarz wysyłamy.

**Czytelnicy w Wietrzychowicach.** Dodatki powiatowe do opłaty skarbowej od przeniesienia nieruchomości obowiązują.

**Ignacy Bełek, Żyziów.** Kwit zadatkowy na kartę okrętową należy przesłać z podaniem do Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy o wydanie polecenia wypłaty zadatku, a następnie po nadejściu zezwolenia, na kwicie tym poświadczyć odbiór gotówki. (Podpis musi być poświadczony przez gminę) i ten nadesłać pocztą do kompanji okrętowej.

**Korespondent z Osielca.** W sprawie biletów skarbowych zasięgniemy informacji w Ministerstwie Skarbu.

**Korespondentom z Radomskiego, Józefowi Gajowi w Towarni, Sadanowi Stanisławowi w Porąbce Uszewskiej.** Dziękujemy i skorzystamy we właściwem czasie.

**Serafin Franciszek.** Sprawę oddaliśmy posłom. Należy jednak samemu czynić starania i nie tracić nadziei „Szczęść Boże!“

**Michał Pasek w Konicach.** Zwrócić się należy o poradę do Biura pośrednictwa pracy (Ropczyce).

**J. Wierzbicki w Rydodubach.** Należy zwrócić się do Zarządu głównego Związku teatrów i chórów Ludowych we Lwowie.

NA FUNDUSZ PRASOWY złożył: P. Ignacy Bebek, Żyziów.



**FRANCISZKOWI CHOMENTOWSKIEMU** z Draganowej pow. Krosno, rocz. 1891, skradziono dokumenta wojskowe na linji kolejowej Borysław-Krosno. — Prosi o zwrot teczki i książki wojskowej za wynagrodzeniem.

# Do nabycia

w Administracji „Ludu kat.“ wydawnictwa OO. Redemptorystów:

„Nawiedzenie Najśw. Sakramentu i Najśw. Marji Panny“, na każdy dzień miesiąca. Napisał św. Alfont Liguori. Oprawne w płótno. — Cena 1 zł 50 gr.
„O Modlitwie“. (Św. Alfons). — Cena 15 gr.
„Nowenna do Najśw. Serca P. Jezusa“. (Św. Alfons). 40 gr.
„Pokój duszy“, napisał św. Piotr z Alkantary. Cena 20 gr.
„Nabożeństwo miesięczne do M. B. Nieust. Pomocy“. 60 gr.
„Życie w obecności Bożej“. Cena 80 gr.
„Intronizacja Najśw. Serca P. Jezusa“. Cena 60 gr.
„Św. Władysław, król węgierski“ (żywot), napisał ks. Wł. Szołdrski (str. 140 z 14 ryc. Wyd. ozdobne). Cena 1.50.
„Dzieciątko Betleemskie“ (z 5 tomików) dobrze opracow. razem 5 tom. 1 zł 30 gr.
„Żywot św. Klem. Hofbauera“, Apost. z Warszawy. 20 gr.
„Sposób ustawicznego obcowania z Bogiem“. Napisał św. Alfons Lig. — Cena 30 gr.
„O zgadzaniu się z wolą Bożą“ (św. Alfonsa L.) Cena 30 gr.
„Nowenna do św. Gerarda Majelli Patrona dobrej spowiedzi“ z życiorysem. — Cena 20 gr.
„Wykład Pieśni nad Pieśniami“. — Cena 30 gr.

Na opakowanie i porto należy nadesłać 50 groszy.

---

**CHŁOPCA DO PRAKTYKI** przyjmie krawiec **Jakób Grochot, Tarnów**, Krakowska 55.

---

**FISHARMONJE** do kościołów i kaplic
**sprzedaje na raty**
**HELENA SMOLARSKA**, Kraków, Szewska 2.

---



**IGNACY CYPRES**
**KRAKÓW, ul. Szewska 13/I. K.**
Wysyła zegarek płaski Enigma **15** zł. budzik **8** zł. Cennik ilustr. zegarów instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

---

# Pewny i znaczny zarobek!

Dla osób obojga płci, chcących zająć się sprzedażą resztek sukiennych i bławatnych wyrobów pierwszorzędnych fabryk krajowych, **na które jest wszędzie wielki popyt! Ceny o 30 – 40% niższe od cen fabrycznych.**

**Źródło stałego i wielkiego zarobku!**

**Prospekty i szczegóły wysyłamy bezpłatnie.**

Adresować

**DOM TOWAROWY „EKONOMJA“**
**Białystok, Centrala.**

---

**Po przerwie wywołanej stosunkami powojennemi otrzymać można ponownie** słynne medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 50 lat zaprowadzone

**Nacieranie** ból uśmierzaj. na **Reumatyzm, bóle** oraz **wszelkie łamania**

**NERWOL Dra Franzosa w Tarnopolu**

Dostać można we wszystkich aptekach, żądając wyraźnie
**NERWOLU Dra Franzosa**
z marką ochr.: „Olbrzym z młotkiem“ albo pod adresem
**Dr. JULIUSZ FRANZOS, aptekarz w Tarnopolu.**

---

**Kobiety! Dziewczęta!**
**TANIE MASZYNY DO SZYCIA**
**od 40 do 400 złotych** — Bardzo dobra maszyna kosztuje **150 złotych** — cena **bez konkurencji.** Pisemne zapytania i wysyłki przeprowadza bezpośrednio mechanik **DROZDZIKIEWICZ**
**Kraków, Kremerowska 8.**

---

**SOLĄ W OKU** są dla konkurencji zagranicznej nasze **BIBUŁKI**
**POBUDKA** wyrobu **M.ra BEŁDOWSKIEGO**

I nic dziwnego. Bibułki **POBUDKA** palą
się równo, uszlachetniają smak tytoniu,
dają dym chłodny i łagodny, a przez to
nie sprawiają pieczenia w krtani. - Oto jest
tajemnica dlaczego wszyscy doświadczeni
palacze żądają w sklepach tylko bibułek

**POBUDKA BEŁDOWSKIEGO**

Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża 11 — pod zarządem Romana Ferka.
**Wydawca imieniem Spółki wydawniczej oraz odpowiedzialny redaktor ks. Józef Świder.**